

PIOTR RYLSKI

Uniwersytet Warszawski

ZAINTERESOWANY W POSTĘPOWANIU W SPRAWACH
Z ZAKRESU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
— ZAŁOŻENIA KONSTRUKCYJNE NA TLE OGÓLNYCH
ZAŁOŻEŃ POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I

Jedną z podstawowych zasad (cech) procesu cywilnego jest jego dwustronność¹. Oznacza to, że proces cywilny jest prowadzony zawsze między dwoma stronami (powodem i pozwanym), bez udziału innych osób w tym postępowaniu. Udział dwóch stron w procesie cywilnym jest niezbędnym warunkiem jego prowadzenia. Wynika to z założenia, że proces cywilny stanowi spór zawisły pomiędzy dwoma podmiotami o przeciwstawnych interesach. Ponadto, założenie o wyłączeniu udziału osób trzecich z procesu jest oparte na zasadzie względności procesu (*relativité du procès*), tzn. że jego wynik oddziałuje wyłącznie na sytuację prawną uczestniczących w nim stron. Nie może zaś oddziaływać na prawa i obowiązki osób trzecich². Często argument ten sprowadza się do założenia o obo-

¹ W doktrynie nie ma zgody, jak traktować dwustronność procesu. Jedni odnoszą się do niej jako zasady procesowej (por. M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 125; J. Jodłowski, *Zasady naczelne socjalistycznego postępowania cywilnego*, [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, s. 70; H. Mądrzak, [w:] *Postępowanie cywilne*, red. H. Mądrzak, Warszawa 2003, s. 95; W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 108; Ł. Błaszczak, [w:] *Postępowanie cywilne*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2011, s. 107; J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. IV, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, uw. 1 do art. 510, s. 53). O dwustronności procesu cywilnego bez wskazywania na to, że jest to zasada procesu, mówią zaś M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota — zakres — rodzaje*, Warszawa 1975, s. 8; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 88–89; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 136; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 40; P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, uw. 1 do art. 64, s. 416 (autor na następnej stronie wspomina jednak też o zasadzie dwustronności).

² Wyraża to maksyma *res inter alios acta aliis nec prodest, nec nocet*; por. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 270–271.

wiązywaniu zasady, iż prawomocność materialna orzeczenia jest ograniczona jedynie do skutków *inter partes*³. Wskazuje się ponadto, że przeciwna sytuacja, czyli możliwość objęcia skutkami procesu pomiędzy określonymi stronami osób trzecich w szerokim zakresie, może kolidować z wyrażonym w art. 45 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC prawem do rzetelnego procesu⁴. Wskazane założenie w żadnym systemie prawnym nie jest jednak realizowane w restrykcyjny sposób. Od dawna zauważono bowiem, że proces cywilny jako określony akt prawny⁵ wywołuje skutki prawne nie tylko względem stron procesu, lecz także oddziałuje na inne podmioty, które pozostają względem stron procesu bądź przedmiotu procesu w określonych relacjach prawnych⁶. Wpływ orzeczenia wydanego *inter alios* może być różnorodny, tak bardzo jak różnorodne mogą być systemy prawne, które są przedmiotem analizy. Może on wynikać zarówno z regulacji o charakterze procesowym (np. rozszerzona prawomocność orzeczenia, wykonalność względem innych podmiotów niż strony zakończonego procesu), jak i materialnoprawnych (odpowiedzialność regresowa, wspólne prawa i obowiązki itp.). W takiej sytuacji osoba trzecia może chcieć przeciwdziałać niekorzystnym skutkom, jakie może dla niej mieć proces pomiędzy innymi osobami. Ponadto nieraz to sama strona procesu jest zainteresowana objęciem osoby trzeciej skutkami mającego zapasć orzeczenia ze względu na spodziewany w przyszłości proces z tą osobą (np. roszczenie regresowe).

Wskazane powody doprowadziły do tego, że ustawodawstwa procesowe wielu państw tworzą instrumenty prawne zapewniające wzięcie udziału w procesie cywilnym przez osoby trzecie, które są zainteresowane wynikiem postępowania⁷. Jest to najczęściej efekt rozmaitych regulacji materialnoprawnych, które różnie kształtują prawa i obowiązki podmiotów prawa cywilnego. Instytucje procesowe, choć stanowią formę dla zapewnienia i realizacji prawa materialnego, nie mogą być jednak z natury rzeczy dostosowane do wszystkich pojedynczych przypadków wpływu treści rozstrzygnięcia na sytuację prawną osób trzecich. Powinny

³ C. Lefort, *Les tiers dans le nouveau code de procédure civile*, [w:] *Liber amicorum en l'honneur de Raymond Martin*, Bruxelles 2004, s. 159; P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, uw. 29 do art. 365–366, s. 717–718.

⁴ P. Grzegorzczak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. II, uw. 29 do art. 365–366, s. 160.

⁵ Nie chodzi tu jednak o przyjęcie teorii procesu cywilnego jako aktu prawnego złożonego, lecz o podkreślenie, iż proces cywilny wywołuje określone skutki w sferze prawnej.

⁶ A. Janowicz, *O interwencji t.z. ubocznej w procesie cywilnym*, Warszawa 1882, s. 47; F.X. Fierich, *Interwencja uboczna, w świetle teorii o stosunku procesowym. Studium procesowe, na tle ustawodawstwa austriackiego*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1903, z. 1–4, s. 432; Z. Hahn, *Powaga rzeczy osądzonej (dokończenie)*, PPC 1935, nr 11–12, s. 323; M. Jędrzejewska, *Interwencja uboczna samoistna*, PiP 1971, nr 10, s. 578.

⁷ Por. szerzej na tle prawnoporównawczym P. Ryłski, *Udział osób trzecich w procesie cywilnym — perspektywa kodyfikacyjna*, [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Katowicach-Kocierzu (26–29 września 2013 r.)*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 105.

mieć bardziej uniwersalny charakter, tak by móc służyć rozwiązywaniu różnorodnych przypadków. Z tego względu raczej nie spotyka się instytucji procesowych służących zapewnieniu udziału osób trzecich przygotowanych pod kątem jednej określonej instytucji materialnoprawnej. Niewątpliwie jednak treść prawa materialnego i praktyczne znaczenie określonych w nim przypadków wpływu rozstrzygnięcia na sytuację osób trzecich rzutuje na dobór przez ustawodawcę procesowego określonego instrumentarium mającego zapewnić udział osób trzecich w procesie.

Instytucje procesowe służące zapewnieniu udziału osób trzecich mogą być różnorodnie klasyfikowane w zależności od przyjętego kryterium.

Po pierwsze, może tu wchodzić w grę określenie, w jakim charakterze zainteresowana osoba trzecia ma wziąć udział w toczącym się postępowaniu. Może tu bowiem chodzić zarówno o umożliwienie osobie trzeciej przystąpienia w charakterze nowej strony obok dotychczasowej (współuczestnictwo), jak i wstąpienia w jej miejsce (następstwo procesowe). Kolejnym rozwiązaniem jest zapewnienie udziału osobie trzeciej w innym charakterze niż strona (interwenient uboczny) lub przyznanie osobie trzeciej specjalnego środka prawnego względem orzeczenia, które wywołuje względem tej osoby skutek prawny (opozycja osoby trzeciej).

Po drugie, instytucje te można grupować, biorąc pod uwagę kryterium inicjatywy i skutku wezwania. W takim przypadku można by je podzielić na te, w których inicjatywa do wzięcia udziału w procesie wychodzi od samej osoby trzeciej, jak i te, w których to strona procesu wychodzi z inicjatywą poszerzenia kręgu podmiotowego postępowania. W pierwszym wypadku celem jest przede wszystkim zapewnienie ochrony interesu osoby trzeciej uzyskującej możliwość uczestniczenia w postępowaniu, którego rozstrzygnięcie ma mieć względem niej określone skutki. Osoba trzecia zgłasza więc swój udział w sprawie w celu ochrony swoich praw. W polskim procesie cywilnym taką funkcję pełni interwencja uboczna oraz interwencja główna⁸. Poza tym, jak wskazano, mogą istnieć instytucje, które służą umożliwieniu wezwania osoby trzeciej do toczącego się procesu z inicjatywy obecnej strony lub sądu. Chodzi tu więc z reguły o ochronę interesu dotychczasowej strony procesu, która obawia się ewentualnego roszczenia lub której przysługuje względem osoby trzeciej określone roszczenie w zależności od wyniku toczącego się postępowania. Oczywiście nie jest wykluczone, by taka instytucja służyła pośrednio także interesom osoby trzeciej, która w ten sposób dowiaduje się o zawisłym między innymi stronami procesie. Ta grupa może być jednak podzielona na dwa rodzaje przypadków. Po pierwsze na takie, w których inicjatywa poszerzenia kręgu podmiotowego należy co prawda do strony, ale osta-

⁸ Mimo różnych zapatrywań w tym zakresie w doktrynie polskiej dominuje pogląd, że głównym (właściwym) celem interwencji ubocznej jest ochrona własnego interesu interwenienta, a nie jedynie pomoc stronie. Por. J. Klimkowicz, *Interwencja uboczna według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 13. Odmienne kwestia ta jest ujmowana w doktrynie obcej, gdzie akcentuje się głównie pomocniczy charakter interwencji ubocznej.

teczna decyzja o uczestniczeniu w tym postępowaniu została pozostawiona osobie trzeciej. Dopiero wyraźna wola osoby trzeciej zapewni jej udział w procesie. W razie zaś rezygnacji z udziału z reguły musi się ona liczyć z negatywnymi skutkami w postaci objęcia strony skutkami zapadłego między stronami rozstrzygnięcia. W polskim prawie taką rolę odgrywa przypozwanie, a na gruncie kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. pełniło ją także wskazanie poprzednika. Nieco odmienny charakter, ze względu na brak objęcia skutkami orzeczenia osoby trzeciej, ma zaś zawiadomienie o toczącym się procesie osoby, która powinna być stroną powodową (art. 196 k.p.c.). Druga grupa przypadków to te, w których inicjatywa stron procesowych ma ten skutek, że osoba trzecia nawet wbrew swojej własnej woli staje się uczestnikiem postępowania. Chodzi więc o przymusowe uczestnictwo osoby trzeciej w procesie. W procesie cywilnym taką rolę pełni instytucja wezwania do wzięcia udziału w sprawie przez osobę trzecią (tzw. dopozwanie) określone w art. 194 i 195 § 2 k.p.c. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w procesie cywilnym znany jest też przypadek rozszerzenia podmiotowych granic postępowania przez sąd z urzędu w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 477 k.p.c.), gdyż sąd jest tu władny dokonać wezwania, o którym mowa w art. 194 § 1 i 3 k.p.c. również z urzędu.

Z wyżej zaprezentowanych podziałów i klasyfikacji wynika, że *ratio legis* wprowadzenia przez ustawodawcę instytucji służących zapewnieniu udziału osób trzecich stanowi przede wszystkim wzgląd na ochronę praw osób trzecich (za-interesowanych), ewentualnie interes stron toczącego się postępowania. Warto jednak podkreślić, że celem wprowadzenia instytucji prawnych zapewniających udział osób trzecich w procesie cywilnym poza względem na interes tych osób lub stron postępowania jest także (a często wręcz przede wszystkim) interes wymiaru sprawiedliwości⁹. Wzięcie udziału w postępowaniu przez wszystkie osoby zainteresowane jego wynikiem, jak również umożliwienie załatwienia w jednym postępowaniu kilku roszczeń, które pozostają z sobą w ścisłym związku, z pewnością korzystnie oddziałuje na ekonomię postępowania i umożliwia uniknięcie wydawania przez sądy rozbieżnych orzeczeń¹⁰. Nie zawsze bowiem taki skutek może przynieść instytucja mocy wiążącej orzeczenia (pozytywny aspekt prawomocności materialnej), która jest ograniczona do podmiotowego układu procesu¹¹. Z tego względu często to właśnie argumenty natury celowościowej służą za podstawowe w dyskusji nad ukształtowaniem instytucji prawnych służących udziałowi osób trzecich. Nie mogą być więc pomijane, gdyż w wypadku niektórych przynajmniej instytucji odgrywają one podstawową rolę.

⁹ W ten sposób E. Waśkowski, *op. cit.*, s. 271.

¹⁰ H. Solus, R. Perrot, *Droit judiciaire privé*, t. II. *La compétence*, Paris 1973, s. 563.

¹¹ W doktrynie dominuje pogląd, że poza przypadkami rozszerzonej prawomocności moc wiążąca orzeczenia rozciąga się jedynie na te postępowania, w których uczestniczą te same podmioty, które uczestniczyły w pierwotnym procesie, por. P. Grzegorzczuk, [w:] *Kodeks...*, t. II, uw. 30 do art. 365–366, s. 718.

II

Postępowanie nieprocesowe nie jest oparte na zasadzie dwustronności, gdyż występują w nim uczestnicy, których stanowiska nie muszą być wcale sprzeczne lub sporne. Z tego względu w doktrynie można spotkać się z poglądem, że podobnie jak o zasadzie dwustronności w procesie, w postępowaniu nieprocesowym można mówić o zasadzie uczestnictwa¹². Zasada uczestnictwa, która nie jest pojęciem często spotykanym w literaturze prawniczej, pojawia się też w orzecznictwie sądowym, w którym przeciwstawia się ją z reguły obowiązującej w procesie zasadzie dwustronności¹³. W większości jednak nie mówi się o zasadzie uczestnictwa, ile o braku zasady dwustronności lub traktuje się brak przeciwstawnych stron jako cechę tego postępowania¹⁴.

Przyjęcie zasady uczestnictwa polegającej na tym, że uczestnikiem w postępowaniu nieprocesowym jest każdy zainteresowany, który zgłosił swój udział w sprawie lub został przez sąd wezwany do postępowania (art. 510 k.p.c.), sprawia, że w postępowaniu nieprocesowym w ogóle nie powinno dojść do sytuacji, gdy osoba trzecia zainteresowana wynikiem postępowania nie stanie się jego uczestnikiem¹⁵. Połączone jest to bowiem ze zobowiązaniem sądu do wezwania z urzędu każdego zainteresowanego do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.). Ochrona praw osób trzecich jest więc zagwarantowana szerokim ujęciem legitymacji do występowania w charakterze uczestnika postępowania.

Obowiązek dbania przez sąd z urzędu o podmiotowy kształt postępowania można uznać za gwarancję o charakterze prewencyjnym, który wyklucza potrzebę tworzenia instrumentów prawnych służących zapewnieniu udziału osób trzecich w tym postępowaniu. Niekiedy ochrona ta jest jeszcze bardziej poszerzona przez ustawodawcę, który wyraźnie wskazuje krąg osób będących uczestnikami postępowania, czyli wprowadza instytucję uczestników z mocy prawa. W ich przypadku nie ma potrzeby wstępowania do postępowania lub wzywania ich do postępowania przez sąd, gdyż są oni uczestnikami od chwili wszczęcia postępowania, niezależnie nawet od tego, czy nawet wiedzą o toczącym się postępowaniu¹⁶.

¹² Pojęciem tym jako pierwszy w literaturze polskiej posłużył się J. Jodłowski, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 200. Warto wskazać, że autor w innym miejscu podkreślił, iż dostęp do postępowania nieprocesowego jest oparty na zasadzie „drzwi otwartych”, por. J. Jodłowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, t. 3, uw. 1 do art. 510, s. 843.

¹³ Por. m.in. uzasadnienie uchwały SN z 13 czerwca 2003 r., III CZP 36/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 52.

¹⁴ K. Lubiński, *Istota i charakter prawny działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym*, Toruń 1985, s. 90.

¹⁵ Z tego względu nie jest kwestionowany pogląd o tym, że w postępowaniu nieprocesowym nie mają zastosowania przepisy o interwencji ubocznej, por. J. Klimkowicz, *op. cit.*, s. 7.

¹⁶ Na temat uczestników z mocy prawa por. K. Lubiński, *Postępowanie o ubezwłasnowolnienie*, Warszawa 1979, s. 71 n.

Dopełnieniem tej konstrukcji jest gwarancja o charakterze kontrolnym w postaci przyznania osobie zainteresowanej, która nie była uczestnikiem postępowania, legitymacji do wznowienia postępowania, jeżeli zapadłe postanowienie narusza jej prawa (art. 524 § 2 k.p.c.). Taką funkcję pełnią także te instytucje, które umożliwiają osobie trzeciej żądanie zmiany lub uchylecia prawomocnego orzeczenia (art. 539 i n., art. 679 k.p.c.). Jak więc widać w postępowaniu nieprocesowym, ze względu na charakter rozstrzygnięć mogących naruszać prawa osób trzecich wprowadzono niezwykle bogate instrumentarium zapewniające osobom trzecim udział w postępowaniu w charakterze uczestnika.

III

Jak więc widać, ochrona praw zainteresowanych (osób trzecich) w postępowaniu cywilnym może być realizowana w trybie procesu dzięki zasadzie dwustronności i znanym w tym postępowaniu instytucjom udziału osób trzecich albo tak jak w postępowaniu nieprocesowym dzięki zasadzie uczestnictwa. Ta ostatnia charakteryzuje się w modelowym założeniu dwoma cechami. Po pierwsze, jest oparta na zasadzie drzwi otwartych umożliwiającą przyłączenie się do postępowania każdej osobie zainteresowanej. Po drugie, sąd ma obowiązek wezwania z urzędu do udziału wszystkich zainteresowanych. Ustawodawca zmierza więc do objęcia postępowaniem wszystkich osób, które są zainteresowane wynikiem postępowania w celu zagwarantowania im wpływu na tok postępowania. Gwarancje tego udziału są nawet tak daleko zakreślone, że umożliwia się w pewnym sensie zgłoszenie tego uczestnictwa nawet po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy, w drodze szczególnej podstawy wznowienia postępowania. W ten sposób zakreślona zasada uregulowania strony podmiotowej postępowania nie jest jednak przynależna wyłącznie trybowi postępowania nieprocesowego ani nawet wyłącznie postępowaniu cywilnemu. Jest ona w większym lub mniejszym stopniu realizowana w innych postępowaniach, w których ustawodawca ze względu na specyfikę spraw uznaje ją za celową. W kodeksie postępowania cywilnego można bowiem odnaleźć co najmniej kilka postępowań procesowych (odrębnych), które zostały oparte na zbliżonej regule, albowiem mimo tego, że zasada dwustronności jest, jak wskazywano, genetycznie powiązana z procesem, to ciągle poszerzanie zakresu postępowania cywilnego o sprawy, których charakter nie jest ze swej istoty wyłącznie cywilny, sprawia, że stworzono dla nich postępowania odrębne. Najczęściej chodzi tu o postępowania, które dotyczą spraw z pogranicza prawa administracyjnego i cywilnego. Do takich postępowań należy zaliczyć sądowe postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477⁸–477^{14a} k.p.c.) oraz postępowania regulacyjne z odwołań wniesionych przeciwko decyzjom wydanym przez centralne organy regulacyjne (479⁴⁶–479⁷⁸ k.p.c.). Ze

względu na daleko idące skutki prawne zapadłych w tych sprawach rozstrzygnięć, a także fakt, że postępowania te w pierwszej (przedsądowej) fazie toczą się według reguł postępowania administracyjnego, nie doszło, jak się wydaje, do oparcia ich na czystej zasadzie dwustronności¹⁷. Wszystkie wskazane tu postępowania wprowadzają bowiem swoiste pojęcie zainteresowanego, który w świetle wyrażonej regulacji procesowej został zaliczony do stron postępowania. Ze względu na tematykę opracowania dalsze uwagi zostaną poświęcone instytucji zainteresowanego w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Na tle tego postępowania może bowiem powstać wątpliwość co do zasadności przyjętego rozwiązania oraz sposobu realizacji przez ustawodawcę tego założenia.

IV

Zgodnie z art. 477¹¹ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 marca 2015 r.¹⁸ stronami są ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany (§ 1). Paragraf 2 tego przepisu daje zaś definicję zainteresowanego oraz wskazuje na sposób, w jaki staje się on stroną postępowania. W świetle tego przepisu jest nim ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Do zainteresowanego przepisu art. 174 § 1 k.p.c. nie stosuje się. Jak więc widać, pozycja zainteresowanego różni się od pozycji interwenienta w procesie cywilnym. Po pierwsze dlatego, że ma on wyraźnie przyznany status strony postępowania sądowego, a po drugie dlatego, że co do zasady jego udział jest w postępowaniu obowiązkowy, skoro sąd ma obowiązek zawiadomić go o toczącym się postępowaniu, jeśli nie bierze on udziału w sprawie. Dlatego właśnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że instytucja interwencji ubocznej i przypozwania jest w tym postępowaniu zbędna¹⁹. Warto wskazać, że obecnie

¹⁷ P. Ryński, *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym — przyczyny, przejawy, skuteczność*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 86.

¹⁸ Do tego dnia przepis ten brzmiał następująco: „stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany (§ 1). Zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron (§ 2)”.

¹⁹ Por. uzasadnienie wyroku SN z 11 września 2014 r., II UK 581/13, LEX nr 1515456; M. Cholewa-Klimek, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2010, s. 142; odmiennie M. Klimas, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecz-*

sąd ma jedynie obowiązek zawiadomić o toczącym się postępowaniu osobę zainteresowaną, która może, lecz nie musi przystąpić do tego postępowania w charakterze strony. Do dnia 20 marca 2015 r. ustawa wyraźnie nakazywała wezwać każdorazowo zainteresowanego do udziału w sprawie przez sąd. W obowiązku wezwania do wzięcia udziału w sprawie doktryna upatrywała odpowiednika instytucji dopozwania z art. 194 i 477 k.p.c.²⁰

V

Status zainteresowanego jako strony postępowania nie budzi dziś raczej wątpliwości²¹, choć w starszej literaturze można spotkać poglądy, że działa on jedynie jako interwenient uboczny lub jako podmiot, którego pozycja jest zbliżona do interwenienta ubocznego²². Wynikało to z próby zachowania dwustronności postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych²³. Takie ujęcie na gruncie wyraźnej regulacji art. 477¹¹ k.p.c. nie przekonuje i z tego zapewne powodu w doktrynie można spotkać pogląd, że układ podmiotowy postępowania w sprawach z zakre-

nych, Warszawa 2013, s. 160–161, która uważa, że poza zainteresowanym w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może uczestniczyć też interwenient uboczny.

²⁰ K. Antonów, *Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Pojęcie oraz właściwości postępowań przedsądowych i ochrony cywilnosądowej*, Warszawa 2011, s. 321–322.

²¹ M. Cholewa-Klimek, *op. cit.*, s. 142; B. Gudowska, *Zainteresowany, czyli kłopot (uwagi o art. 477¹¹ k.p.c.)*, [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 234; M. Klimas, *op. cit.*, s. 156.

²² Warto wskazać, że poprzednia regulacja prawna wyraźnie określała ten podmiot mianem przypozwanego, choć zaliczała go do stron postępowania, por. art. 95 i 99 § 1 ustawy z 28 lipca 1939 r. — Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. 1961 Nr 41, poz. 215. Zastąpienie tego pojęcia „zainteresowanym” miało miejsce dopiero w art. 77 ustawy z 24 października 1974 r. o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych, Dz.U. Nr 39, poz. 231 ze zm. (przepis ten dotyczył jednak tylko postępowania odrębnego w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego). Wprowadziło to zamęt terminologiczny, gdyż dotychczas przez zainteresowanego rozumiano jedynie podmiot zainteresowany w postępowaniu przed organem rentowym. Z tego względu na gruncie ustawy z 1939 r. dostrzegano szczególną pozycję przypozwanego, jako podmiotu jedynie pośrednio zainteresowanego wynikiem postępowania (por. S. Garlicki, E. Szeremeta, *Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 1962, uw. 3 do art. 96, s. 72 oraz uw. 4 do art. 99, s. 77–78). Mimo zmiany terminologicznej i wprowadzenia zainteresowanego obejmującego obie grupy podmiotów pogląd o zainteresowanym jako interweniencie ubocznym podtrzymał A. Zieliński, [w:] F. Rusek, A. Zieliński, *Ustawa o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 1977, uw. 2 do art. 77, s. 234 (autor wskazał, że terminologię zmieniono jedynie w celu odróżnienia przypozwanego względem instytucji znanej już w k.p.c.).

²³ K. Kolański, *Rozstrzyganie sporów o świadczenia z ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 1978, s. 96; *idem*, *Strony i uczestnicy postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1987, nr 26, s. 33.

su ubezpieczeń społecznych zbliżony jest do postępowania nieprocesowego²⁴. Niewątpliwą konsekwencją przyznania statusu strony zainteresowanemu jest to, że nie tylko może on przyłączyć się do toczącego się postępowania, lecz także żądać jego wszczęcia przez złożenie odwołania od decyzji organu rentowego²⁵. Mimo wyraźnej regulacji ustawowej we współczesnej doktrynie wciąż jest niekiedy stawiana teza, że udział zainteresowanego jako strony postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych nie narusza zasady dwustronności procesu²⁶. Niekiedy dwustronność tego postępowania jest broniona przez uznanie, iż pozycja zainteresowanego jako strony zbliża się do współuczestnictwa procesowego²⁷. Można ją również odnaleźć w części orzecznictwa sądowego, które powołując się, podobnie jak czyniono to w starszej literaturze²⁸, na genezę regulacji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazuje na to, że pozycja zainteresowanego jest w rzeczywistości pozycją jedynie zrównaną z pozycją współuczestnika materialnego w stosunku do ubezpieczonego²⁹. Wydaje się jednak, że dominuje pogląd odmienny, wedle którego zainteresowany, choć nie jest stroną w postępowaniu przed organem rentowym, nie jest też adresatem decyzji wydanej przez ten organ, ponieważ nie dotyczy ona bezpośrednio jego praw i obowiązków, to jest jednak samodzielną stroną postępowania sądowego³⁰. Zainteresowany nie ubiega się przed organem rentowym o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, a także nie domaga się ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. Zainteresowany nie jest więc z reguły stroną materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego, a więc decyzja

²⁴ K. Kolasiński, *Rozstrzyganie...*, s. 95–96; *idem*, *Strony...*, s. 33; J. Iwulski, [w:] *Kodeks...*, t. 2, uw. 1 do art. 477¹¹, s. 554; M. Cholewa, *Glosa do wyroku SN z 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00*, OSP 2003, nr 3 s. 128–129. W doktrynie w celu obrony zasady dwustronności postawiono tezę, że przez pojęcie strony na gruncie art. 477¹¹ § 1 k.p.c. należy rozumieć zarówno stronę w znaczeniu formalnym, jak i materialnym. Stronami w znaczeniu formalnym są zaś zawsze osoby występujące z żądaniem i jej przeciwnik. Zainteresowany nigdy nie mógłby nabyć statusu strony w znaczeniu formalnym, por. K. Kolasiński, *Strony...*, s. 34.

²⁵ Występuje wtedy jednak jako ubezpieczony z art. 477¹¹ § 1 k.p.c., por. B. Gudowska, *op. cit.*, s. 233; M. Klimas, *op. cit.*, s. 155. Jest to pochodna rezygnacji przez ustawodawcę z pojęcia zainteresowanego jako podmiotu bezpośrednio zainteresowanego, który jako jedyny był uprawniony do zgłoszenia odwołania na gruncie ustawy z 1939 r. (por. art. 96 tej ustawy).

²⁶ K. Kolasiński, *Strony...*, s. 39.

²⁷ M. Cholewa-Klimek, *Postępowanie...*, s. 143; B. Gudowska, *op. cit.*, s. 234. Koncepcję tę odrzuca jednak K. Kolasiński, wskazując na rozszerzenie katalogu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które nie zawsze dają możliwość pogrupowania uczestników po dwóch stronach, por. K. Kolasiński, *Strony...*, s. 34.

²⁸ K. Kolasiński, *Rozstrzyganie...*, s. 95–96.

²⁹ Por. Uzasadnienie wyroku SN z 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00, OSNAPiUS 2002, nr 15, poz. 368.

³⁰ J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, t. III, uw. 2 do art. 477¹¹, s. 674; M. Klimas, *op. cit.*, s. 155; por. też postanowienie SN z 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16, LEX nr 2111410.

organu rentowego nie może rozstrzygać o jego prawach lub obowiązkach³¹. Jeżeli jednak decyzja organu rentowego wpływa na prawa i obowiązki tej osoby, nawet pośrednio, to ma ona interes prawny w uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego³². W istocie rzeczy zainteresowany nie jest więc z reguły stroną stosunku prawnego, o który toczy się postępowanie³³, lecz osobą trzecią, mającą jedynie pośredni interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść jednej ze stron. Regulacja zainteresowanego zbliża się więc w sensie funkcjonalnym do pojęcia interwenienta ubocznego. Ze względu jednak na wyraźne przyznanie mu statusu samodzielnej strony w procesie należy widzieć w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych przełamanie zasady dwustronności i ukształtowanie tego postępowania na zasadzie uczestnictwa. Należy więc w pełni podzielić pogląd, że w omawianych sprawach może występować mnogość stron, których interesy procesowe (i materialnoprawne) mogą być — w różnych układach — zbieżne, mogą się krzyżować albo pozostawać w sprzeczności³⁴. Potwierdza to też argument, iż w stanie prawnym do 20 marca 2015 r. w świetle utrwalonego, lecz kontrowersyjnego orzecznictwa brak udziału zainteresowanego przed sądem ubezpieczeń społecznych był uznawany za przyczynę nieważności postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony jej praw³⁵. Problem ten był dostrzegany w ówczesnej doktrynie, w której wskazywano zalety systemu przyjętego w postępowaniu nieprocesowym, umożliwiającego wznowienie postępowania przez zainteresowanego nie będącego uczestnikiem postępowania, co jawiło się jako racjonalniejsze³⁶. Jak się wydaje, to głównie praktyka orzecznicza uznająca nieważność postępowania ze względu na nieuczestniczenie w sprawie zainteresowanego doprowadziła do zmiany w odniesieniu do regulacji zasady uczestnictwa w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Od dnia 20 marca 2015 r. sąd nie ma już obowiązku wzywania z urzędu do udziału w sprawie zainteresowanego, ale powinien jedynie zawiadomić go o toczącym się postępowaniu, umożliwiając mu w terminie dwóch tygodni zgłoszenie swojego udziału w sprawie. Jak wska-

³¹ Wynika to z odróżnienia w art. 477¹¹ § 1 k.p.c. zainteresowanego i osoby, której praw lub obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja.

³² M. Klimas, *op. cit.*, s. 155; J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, t. III, uw. 7 do art. 477¹¹, s. 675.

³³ K. Antonów, *op. cit.*, s. 322.

³⁴ J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, t. III, uw. 2 do art. 477¹¹, s. 674 (autor ten wyraźnie podtrzymał taki pogląd już w stanie prawnym po nowelizacji z 2015 r.); w orzecznictwie por. uzasadnienie postanowienia SN z 19 czerwca 2007 r., III CZP 25/07, LEX nr 306787.

³⁵ Wyroki SN: z 27 lutego 1991 r., II URN 130/90, OSNCP 1992, nr 9, poz. 168; z 3 października 1996 r., II URN 36/96, OSNAPiUS 1997, nr 9, poz. 156; z 15 lipca 1999 r., II UKN 52/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 826; z 8 grudnia 2000 r., II UKN 128/00, OSNAPiUS 2002, nr 15, poz. 368; oraz uchwała SN z 29 lipca 1998 r., III ZP 20/98 OSNAPiUS 1998/23, poz. 690. Por. także K. Antonów, *op. cit.*, s. 322. Pogląd taki wyrażano jednak też w stosunku do przypozwanego na gruncie ustawy z 1939 r. — por. S. Garlicki, E. Szeremeta, *op. cit.*, uw. 5 do art. 99, s. 78. Krytycznie o tej linii orzecznictwa wypowiadał się J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, t. 2 [2012], uw. 6 do art. 477¹¹, s. 730.

³⁶ M. Cholewa, *op. cit.*, s. 130.

ziano bowiem w uzasadnieniu tej zmiany, osoby zainteresowane w rozumieniu art. 477¹¹ k.p.c. często nie były w rzeczywistości zainteresowane udziałem w postępowaniu ze względu na dość odległy związek z przedmiotem postępowania, co przyczyniało się do przewlekłości postępowania, gdy każdorazowo należało traktować je jako strony postępowania. Wskazywano też ryzyko nieważności postępowania w sytuacji braku wezwania choćby jednego z wielu zainteresowanych do udziału w sprawie. W związku z tym postanowiono ograniczyć aktywność sądu jedynie do zawiadomienia zainteresowanych, pozostawiając im decyzję o ewentualnym przystąpieniu do sprawy. W ten sam sposób projektodawca uzasadniał wyłączenie względem zainteresowanego zawieszenia postępowania z urzędu na podstawie art. 174 § 1 k.p.c.³⁷

VI

Zasada uczestnictwa przyjęta w sądowym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma swoją specyfikę, różniącą ją od tej znanej w postępowaniu nieprocesowym. Należy z pewnością mówić tu o zasadzie drzwi otwartych, choć nie do końca w takim sensie jak w postępowaniu nieprocesowym. Na gruncie poprzedniego stanu prawnego wątpliwości budziło, czy osoby wymienione w art. 477¹¹ § 1 k.p.c. są stronami z mocy prawa, czy jedynie stają się nimi na skutek wezwania do udziału w sprawie przez sąd. Mimo kontrowersyjności zagadnienia wydawało się wówczas, że łączna analiza obu paragrafów art. 477¹¹ k.p.c. prowadziła do wniosku, że warunkiem uzyskania statusu strony było zawsze wezwanie danej osoby do udziału w sprawie przez sąd³⁸. Wynikały z tego daleko idące konsekwencje. Po pierwsze, odmiennie od regulacji postępowania nieprocesowego, zainteresowany nie mógł uzyskać tego statusu wyłącznie na skutek własnej czynności wzięcia udziału w sprawie, gdyż zawsze było wymagane wezwanie sądu w tym przedmiocie. Zainteresowany mógł jedynie wnioskować o wezwanie go do udziału w sprawie³⁹. Po drugie zaś, do chwili wezwania do udziału w sprawie przez sąd zainteresowany nie był stroną procesu. Takie ujęcie statusu zainteresowanego nie pozostawało jednak konsekwentne z przyjmowanym przez Sąd Najwyższy poglądem, iż brak zawiadomienia zainteresowanego o toczącym się postępowaniu prowadził do pozbawienia możliwości obrony praw strony (zainteresowanego)⁴⁰. Jedynie bowiem uznanie zainteresowanego za stronę

³⁷ Por. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2655 Sejmu VII kadencji, www.sejm.gov.pl.

³⁸ J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, t. 2 [2012], uw. 6 do art. 477¹¹, s. 730; B. Gudowska, *op. cit.*, s. 237. Odmiennie jednak M. Cholewa, *op. cit.*, s. 130.

³⁹ Art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 20 marca 2015 r. wyraźnie wspominał o wezwaniu zainteresowanego na swój wniosek lub na wniosek jednej ze stron.

⁴⁰ Tę niespójność dostrzegała B. Gudowska, *op. cit.*, s. 238.

z mocy prawa sprawia, że sąd ma obowiązek zapewnić temu podmiotowi faktyczny udział w postępowaniu. Zaniechanie tego obowiązku może prowadzić do pozbawienia możliwości obrony praw strony⁴¹. Trudno bowiem mówić o pozbawieniu możliwości obrony praw podmiotu, który statusu strony jeszcze nie uzyskał. Pogląd, że zainteresowany jest stroną z mocy prawa nie przekonywał niestety na gruncie poprzedniego stanu prawnego. Gdyby jednak nawet koncepcję taką dopuścić, należałoby by uznać, że istniejący wówczas obowiązek wezwania do udziału w sprawie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. polegał nie tyle na wezwaniu celem przyznania danemu podmiotowi statusu strony, ale jedynie na wezwaniu w celu faktycznego umożliwienia stronie udziału w postępowaniu. Brak wezwania do wzięcia udziału w sprawie uprawniałby zainteresowanego (stronę procesu) jedynie do wniesienia skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c.⁴² Wydaje się jednak, że z art. 477¹¹ § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 20 marca 2015 r., wynikał typowy dla zasady uczestnictwa obowiązek sądu dbania o udział w postępowaniu w charakterze strony wszystkich zainteresowanych. Podobnie jednak jak w postępowaniu nieprocesowym należało przyjąć, że samo wezwanie do udziału w postępowaniu prowadziło dopiero do uzyskania przez zainteresowanego statusu strony⁴³, faktyczny udział w postępowaniu zawsze jednak zależał od woli samych stron⁴⁴. Odmienne natomiast niż w postępowaniu nieprocesowym sąd był uprawniony jedynie do pozytywnego rozstrzygnięcia w postaci wezwania do udziału w sprawie, a nie do odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie, skoro zainteresowany nie mógł własną czynnością nabyć takiego statusu. Z tego też zapewne powodu ustawa nie regulowała dopuszczalności zaskarżenia postanowienia sądu w tym przedmiocie⁴⁵.

VII

Przyjęta przez ustawodawcę regulacja dotycząca zainteresowanego budziła, jak widać, poważne wątpliwości co do swojej trafności, i stąd zapewne w doktrynie oraz w orzecnictwie próbowano nadać osobie zainteresowanej inny status niż status strony. Wynika to z założenia, że pojęcie zainteresowanego jest niezwykle pojemne i sprawia, że w praktyce może chodzić o dużą grupę osób, które nie nadają się do jednoznacznego zidentyfikowania. Może to wpływać w sposób wręcz

⁴¹ A. Zieliński, [w:] F. Rusek, A. Zieliński, *op. cit.*, uw. 2 do art. 77, s. 235. Tak też, jak się wydaje, stawia sprawę M. Cholewa-Klimek, *op. cit.*, s. 145.

⁴² M. Cholewa-Klimek, *op. cit.*, s. 145.

⁴³ Odmienne B. Gudowska, *op. cit.*, s. 234.

⁴⁴ W ten sposób w odniesieniu do instytucji przypozwanego S. Garlicki, E. Szeremeta, *op. cit.*, uw. 5 do art. 99, s. 78.

⁴⁵ Odmienne wyglądało to na gruncie art. 110 § 2 i 3 ustawy z 1939 r., który wymagał dopuszczenia przypozwanego do udziału w sprawie i przewidywał zażalenie na odmowę dopuszczenia.

paraliżujący na przebieg postępowania, jeśli weźmie się pod uwagę przyjmowaną w orzecznictwie sankcję nieważności postępowania związaną z niewezwaniem zainteresowanego do udziału w postępowaniu⁴⁶. Wadliwością przyjętego do dnia 20 marca 2015 r. modelu zasady uczestnictwa w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych było to, że przyznając zainteresowanemu status strony, nie stworzono szczególnego mechanizmu ochrony praw osób zainteresowanych w wypadku nieuczestniczenia przez nich w postępowaniu⁴⁷. Niestety nie do końca problem ten rozwiązała ostatnia nowelizacja. W jej wyniku zrezygnowano z obowiązku wezwania do udziału w sprawie zainteresowanego przez sąd z urzędu na rzecz obligatoryjnego zawiadomienia go o postępowaniu celem umożliwienia mu przystąpienia do postępowania. Jak więc widać, instytucja ta uzyskała zbliżony charakter do przypozwania i interwencji ubocznej w procesie cywilnym, co należy uznać za trafny kierunek. Niestety ustawa wciąż określa zainteresowanego stroną postępowania, co powoduje zbliżone problemy do tych, jakie istniały na gruncie ustawy z 1939 r.⁴⁸ Rodzi też pytanie o to, czy zainteresowany nie jest jednak stroną z mocy prawa, która jedynie ma prawo nie brać czynnie udziału w sprawie, mimo zawiadomienia jej o wszczęciu postępowania. Przyjęcie konstrukcji zainteresowanego jako odpowiednika funkcjonalnego interwencji ubocznej i przypozwania, zmodyfikowanych jednak przez obowiązek wezwania zainteresowanego do udziału w sprawie przez sąd z urzędu, byłoby zdecydowanie trafniejsze i umożliwiłoby uniknięcie wielu istotnych problemów. Zainteresowany, który nie uczestniczył w postępowaniu i nie został do niego wezwany (przypozwany), ma zawsze — jak się wydaje — możliwość powoływania się w innym postępowaniu na zarzut błędnego rozstrzygnięcia lub prowadzenia sprawy (*exceptio male gestii processus*)⁴⁹. Jedynie wzięcie przez niego udziału w postępowaniu lub zawiadomienie go o postępowaniu zarzutu by go tego pozbawiało w związku z powstaniem skutku interwencyjnego⁵⁰. Wydaje się też, że

⁴⁶ Kwestię tę podnosi M. Cholewa-Klimek, *op. cit.*, s. 144 (w przypisie). Jeszcze bardziej paraliżujące dla postępowania byłoby uznanie, że w wypadku zainteresowanego mamy do czynienia ze stroną procesu z mocy prawa. Warto wskazać, że w wypadku uczestnictwa z mocy prawa w postępowaniu nieprocesowym ustawodawca z reguły indywidualizuje te podmioty i nie przyznaje tego statusu wszystkim zainteresowanym, a jedynie konkretnie wskazanym osobom, por. P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego — zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 177 n.

⁴⁷ Por. jednak uwagę B. Gudowskiej, która wskazuje, że zainteresowanemu, który nie brał udziału w postępowaniu jako stroną, służy prawo zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie prawa lub zobowiązania stwierdzonego decyzją ZUS, por. B. Gudowska, *op. cit.*, s. 239. Wydaje się niestety, że ścieżka ta nie będzie właściwa dla wszystkich zainteresowanych.

⁴⁸ Ustawa z 1939 r. także zaliczała przypozwanego do grona stron postępowania. Warto jednak wskazać, że na gruncie art. 95 ustawy z 1939 r. można było bronić poglądu, iż przepis ten wskazywał jedynie podmioty, którym przysługuje zdolność sądowa w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych, por. S. Garlicki, E. Szeremeta, *op. cit.*, uw. 1 do art. 95, s. 71.

⁴⁹ Art. 82 k.p.c. *a contrario*; por. też P. Ryłski, *Udział...*, s. 152.

⁵⁰ Na ten temat por. szerzej J. Klimkowicz, *op. cit.*, s. 165 n. Przyjmowanie zaś przez niektórych w poprzednim stanie prawnym, że zainteresowany jest stroną procesu, i to z mocy prawa,

w niektórych przypadkach zainteresowania można by mówić o interwencji ubocznej samoistnej⁵¹. Jedyłą, jak się zdaje, przeszkodą do przyjęcia na gruncie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych instytucji interwencji ubocznej i przypozwania jest okoliczność, że niekiedy zainteresowany prezentuje własny interes, odezwany od interesu stron postępowania, co uniemożliwia mu przyłączenie się do jednej z nich. Jest to jednak przeszkoda, która nie pozbawia zasadności takiego rozwiązania, gdyż w postępowaniu cywilnym znane są przypadki instytucji interwencji ubocznej lub przypozwania, w których dany podmiot nie działa po żadnej ze stron albo w sposób ustawowy dla zachowania dwustronności postępowania został przypisany do jednej z nich⁵². Jak widać, przyjęta obecnie w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zasada uczestnictwa jest lepsza niż obowiązująca dotychczas. Wynikało to wówczas z błędnego odczytania rozwiązań poprzedzających obecny stan prawny, a także przyznawania w poprzednim okresie administracyjnoprawnego charakteru postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych⁵³. Niestety nowelizacja z 2015 r. nie zerwała z główną wadą art. 477¹¹ k.p.c., czyli zaliczeniem zainteresowanego do stron postępowania i niejasnym określeniem tego, z jaką chwilą zainteresowany uzyskuje ten status⁵⁴. Ponadto w tym postępowaniu wciąż nie jest realizowana zasada drzwi otwartych, gdyż brzmienie ustawy nie pozwala na zgłoszenie udziału w sprawie zainteresowanemu, który nie został zawiadomiony przez sąd z powodu własnej czynności procesowej. Akceptując, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stanowi postępowanie cywilne, choć wynikające ze spraw o charakterze niecywilnym materialnie (art. 1 k.p.c.), możliwe było jednak oparcie przez ustawodawcę tego postępowania na zasadzie dwustronności z wykorzystaniem znanych w procesie cywilnym instytucji interwencji ubocznej i przypozwania. Wymagałoby to jednak wyraźnej interwencji ustawodawczej i powrotu do klasycznych rozwiązań procesowych zmodyfikowanych o specyfikę postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych.

skutkowałyby objęciem tego podmiotu, niezależnie od tego, czy faktycznie uczestniczył w postępowaniu, prawomocnością materialną orzeczenia (por. M. Cholewa-Klimek, *op. cit.*, s. 145).

⁵¹ Por. stan faktyczny ze sprawy rozstrzygniętej wyrokiem II UKN 128/00.

⁵² Chodzi tu przykładowo o udział gminy w postępowaniu o opróżnienie lokalu na podstawie art. 15 ust 2 i 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2016 poz. 1610). W ten sposób w doktrynie ujmowano rolę przypozwanego na gruncie art. 99 ustawy z 1939 r. Wskazywano bowiem, że przysługują mu prawa innych stron, nie przystępuje on do jednej z nich i nie jest skrepowany jej działaniem, por. S. Garlicki, E. Szeremeta, *op. cit.*, uw. 4 do art. 99, s. 77–78.

⁵³ Odnośnie do tej kwestii w szerszym zakresie por. J. Mazurek, *Zakres ochrony cywilnosądowej w sprawach ubezpieczeń społecznych*, Lublin 1989, s. 31–46.

⁵⁴ Jak się wydaje, nic nie stało na przeszkodzie, aby w art. 477¹¹ § 2 k.p.c. wskazać, że zainteresowany staje się stroną dopiero z chwilą przystąpienia do sprawy.

INTERESTED PERSON IN CASES WITHIN THE SUBJECT MATTER AND SCOPE OF SOCIAL INSURANCE — CONSTRUCTIONAL PRINCIPLES AGAINST THE GENERAL RULES OF CIVIL PROCEDURE

Summary

In the special proceedings in cases within the subject matter and scope of social insurance as a party to proceedings is also treated the interested person. According to Polish Code of Civil Procedure interested person is a person whose rights and obligations are affected by the outcome of a case. If the interested person does not participate in a case, the court shall notify them of the proceedings. The interested person may join the case within two weeks as of serving the notice. This regulation is very similar to the “principle of multilateral participation of interested persons” adopted in non-contentious proceedings. This article aims to provide a general overview at the concept and notion of principle of multilateral participation in the special proceedings in cases within the subject matter and scope of social insurance. This special proceedings, although is a part of contentious proceedings, was not based on the two — party principle, traditionally present in the trial. As it seems this is a result of subject matter relationships which are recognized in these proceedings. The author emphasises that this is one of the most important premises of introducing so called principle of multilateral participation to different trial-mode proceedings.